

## **Czym skorupka za młodu nasiąknie....czyli o tym jak rozbudzić w dziecku przyszłego miłośnika książek**

Potrzeba kontaktów z książką nie powstaje u dzieci samorzutnie, tylko wówczas gdy dziecko z książką się zetknie. Dziecko nie będzie odczuwało braku książki jeśli w ogóle nie będzie się z nią stykać, gdyż potrzeba kontaktu z książką jest faktem kulturowym i musimy ją sami obudzić u dziecka w procesie jego wychowania.

„Środowisko rodzinne ma niewątpliwie największy wpływ na kształtowanie się stosunku do książki [...] duże znaczenie ma głośna lektura książek, odbywająca się na terenie domu [...] pasja czytania staje się wtedy zaraźliwa”<sup>1</sup>.

Najwięcej „powołań” czytelniczych dokonuje się w dzieciństwie. Zjawisko to można wyjaśnić biorąc pod uwagę proces kształcenia się systemu wartości w podatnej na wpływ psychice dziecka. Im wcześniej odczuje ono gratyfikacyjną wartość lektury ( chociażby czytaniu książek przez matkę, zaspokajającemu potrzebę bliskości, przynależności bezpieczeństwa i miłości ), tym większa gwarancja przyjaźni z książką na całe życie. Jeśli natomiast dziecko nauczy się zaspokajać swe potrzeby w inny sposób np. poprzez gry, zabawy, telewizję czy sport, to wcześnie ukształtowane przyzwyczajenia niełatwo zmieniają się, choć na przyjaźń z książką nigdy nie jest za późno.

Samo fizyczne dostarczenie dziecku książki nie jest jednak wystarczające. Otrzymawszy ją do rąk pod koniec pierwszego roku życia ucieszy się niezmiernie widząc w niej jedynie przedmiot do manipulacji – wyrywania szeleszczących kartek czy stukania w nią pięścią.

Dlatego w pierwszych kontaktach dziecka z książką nieodzowna jest obecność pośredników.

Trzeba pokazać dziecku ile możliwości stwarza ta nowa „zabawka”, towarzyszyć mu i razem z nim bawić się. Książka powinna stać się środkiem porozumienia. Pomoc dorosłych w tych pierwszych kontaktach może mieć na wiele lat

---

<sup>1</sup> I. Lepalczyk: *Czytelnictwo włóknarzy łódzkich*. Warszawa 1959

decydujące znaczenie dla uczuciowego stosunku dziecka do książki i literatury, a więc w rezultacie także dla jego rozwoju psychicznego. Ta pomoc wymaga od rodziców zaangażowania swego czasu, a także ogromnej cierpliwości - dziecko bowiem będzie chciało wielokrotnie oglądać ten sam obrazek czy wielokrotnie słuchać tego samego opowiadania. Należy być otwartym na propozycje dziecka i nie zrażać się tym, że nie zawsze będzie uważnie słuchało czytanej bądź opowiadanej bajki.

Dziecko musi dopiero poznać właściwą funkcję książki w czym niezbędna jest mu pomoc ze środowiska społecznego, a zwłaszcza od opiekunów czy rodziców.

Można wyróżnić trzy nurty rodzicielskiego działania mającego na celu zapoznanie dziecka z właściwą funkcją książki<sup>2</sup>:

- Wyrabianie w dziecku umiejętności odczytywania znaczeń ilustracji książkowych poprzez wyszukiwanie na ilustracjach znanych dziecku przedmiotów czy zwierząt, wybieranie z fabuły bliskie dziecku sceny, zachęcanie dziecka do snucia własnej opowieści, odpowiadania na nasze pytania czy wskazywania przedmiotów na obrazkach.

- Wytwarzanie zażyłości dziecka z czytaniem tekstem literackim czy piosenką, uwrażliwianie na tekst, rym, rytm czy nastrój utworu. Istnieje wiele utworów, które oddziałują na dziecko samą tylko atmosferą czy też użytymi wyrazami dźwiękonaśladowczymi – tak, że zagłębianie się dokładne w treść zasadniczo zdaje się być niepotrzebne.

- Wspomaganie rozwoju rozumienia związków czasowych i przyczynowo - skutkowych poprzez opowiadanie króciutkich historyjek, bajeczek czy wierszyków o jasnym i przejrzystym ciągu logicznym.

Moment, w którym wszystkie trzy nurty spotkają się będzie chwilą, w której dziecko dojdzie do rzeczywistego korzystania z czytanej książki. Również wtedy rozpocznie się proces wyrabiania się w nim zainteresowań czytelniczych.

We wczesnym okresie inicjacji powinno się czytać krótkie pojedyncze całości nieraz powtarzając je wielokrotnie (by dziecko w pełni zrozumiało czytaną

---

<sup>2</sup>J. Papuzińska: *Czytania domowe*. Warszawa 1975, s.37-38

treść )

Dziecko 2-3 letnie stawia pierwsze pytania. Warto zapoznać go wtedy z książkami, które zawierają historie z prostą akcją, opisują wydarzenia przedstawione na obrazkach. Największym powodzeniem w tym wieku cieszą się historyjki obrazkowe, w których można śledzić rozwijające się od ilustracji do ilustracji losy bohaterów. Jest to moment, w którym dziecko kształtuje swoją wyobraźnię, rozwija fantazję, przechodząc od konkretnego, do tego co można się domyślić. Podając dziecku książkę zawsze należy uwzględnić cechy osobowości dziecka oraz stopień jego wrażliwości emocjonalnej. Choć w wieku przedszkolnym najważniejsze jest bezpośrednie doświadczanie, to jednak wiele utworów może stanowić punkt wyjścia do rozbudzenia późniejszych zainteresowań.

Dzieci w wieku 4-6 lat bardzo lubią się śmiać. Chętnie więc słuchają zabarwionych humorem wierszyków czy opowiadań. Wspólne czytanie takich utworów może być okazją do ćwiczenia dowcipu i przyczyniać się do wyrobienia cech pomagających zachować pogodę ducha. Dzieci w tym okresie ponadto bardzo lubią bawić się słowami, podobają im się wyrażenia dźwiękonaśladowcze. Lubią powtarzać słowa, niekoniecznie rozumiejąc ich znaczenie. W ten sposób ćwiczą mowę, uczą się właściwego posługiwania melodią i akcentem.

Okolo szóstego roku życia można już przejść do jednorazowego czytania większych całości ( np. zbioru opowiadań o wzajemnie do siebie nawiązującej fabule ). W tym okresie należy również zachęcać dziecko do samodzielnego wertowania książek – oglądania ilustracji, odtwarzania fragmentów treściowych na podstawie śladów pamięciowych lub też analizowania ilustracji i wyszukiwania w nich interesujących przedmiotów. Tego typu naśladownictwo ma na celu przygotowanie dziecka do samodzielnego czytania.

Trzeba pamiętać również o tym, iż dzieci biorą przykład ze swoich rodziców. Kiedy widzą, że mama i tata chętnie czytają, starają się ich naśladować. Należy opowiadać o swoich ulubionych książkach z dzieciństwa, podsuwać ciekawe tytuły.

Nauka czytania bywa czynnikiem obniżającym atrakcyjność lektury, gdyż przenosi kontakt z książką ze sfery rozrywki w sferę obowiązku. Ponadto

początkowe trudności jakie sprawia nauka alfabetu mogą działać na dziecko zniechęcająco.

Również tu ważna jest rola rodziców. Częstym błędem w tym okresie jest zmiana miejsca książki w rodzinnym systemie kar i nagród, kiedy rodzice dojdą do wniosku, iż dziecko zamiast spędzać czas z rówieśnikami ma zająć się czytaniem. Jest to swoiste „wrzucenie dziecka na gorącą wodę”, które z pedagogicznego punktu widzenia nie powinno mieć miejsca. Należy raczej uatrakcyjnić dziecku pierwsze samodzielne kontakty z książką ( podsuwać mu pozycje napisane prostym językiem, czy też wymyślać zabawy i gry literowe )<sup>3</sup>. Gdy dziecko zaczyna składać sylaby warto dać mu książki z dużym drukiem i małą ilością tekstu. Radość, że samodzielnie przeczytało całą książkę, zmobilizuje je do dalszego wysiłku. Nie należy również rezygnować z czytania, dziecku nawet wtedy, gdy już potrafi czytać samodzielnie. Czasem wystarczy dziecku przeczytać dla zachęty kilka pierwszych stron, żeby z ochotą zabrało się do dalszej lektury.

Opracowała Monika Pająk

---

<sup>3</sup> J. Papuzińska: *Inicjacje literackie. Problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*. Warszawa 1981, s. 61-62